

Cena numeru
3000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie mk. 60,000
Z przes. poczt.
Miesięcznie „ 85,000
poza Łodzią egz. 3300
Konto Pocztow. Kasy
Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVI r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 7 września 1923 r.

Tryumfujący Izrael.

Żydowsko - sowieckie półgłówki budują nową palestynę w Europie.

GDANSK, 6-9 (AW) Według informacji „Dziennika Gdańskiego”, Komitet Centralny partii komunistycznej w Moskwie rozważał plan utworzenia republiki żydowskiej na Białej Rusi. Obwód Homla, Witebska i Mińska, liczący 600 tysięcy ży-

dów przy 300 tysiącach innych narodowości według przekonania partii komunistycznej najlepiej nadaje się na przeprowadzenie tego planu.

Gdyby doszło do utworzenia republiki żydowskiej żydzi mieliby reprezentantów

w związku republik sowieckich. Armia, skarb, poczta i telegrafy pozostałyby w rękach władz centralnych reszta zaś kompetencji przeszłaby na republikę żydowską.

Stalin i Rozenfeld-Kamieniew życzliwie odnoszą się do tego planu żydowskiego.

WŁOCHY W KONFLIKCIE Z GRECJĄ I... LIGĄ NARODÓW.

Anglja i Francja gotowe bronić powagi Ligi Narodów.

LONDYN, 6-9 (PAT) Lord Curzon oświadczył wczoraj ambasadorowi włoskiemu, że rząd angielski w porozumieniu z Francją zdecydowany jest bronić kompetencji i autorytetu Ligi Narodów w konflikcie włosko-greckim. Wobec oświadczenia Mussoliniego, że Włochy pozostają na Korfu aż do wypełnienia przez Grecję, wszystkich warunków, w którym to oświadczeniu przypomniał Mussolini, że Korfu przed czterema wiekami należało do Wenecji, panuje zdanie, że przygotowuje się wspólna akcja Angli i Francji, aby przeforsować ewakuację Korfu, w razie gdyby Liga Narodów nie była w stanie tego uczynić.

RZYM, 6-9 (PAT) Stefani. Według

wiadomości z Janiny mordercy delegacji włoskiej są członkami organizacji Epirotów składającej się prawie wyłącznie z oficerów i przedstawicieli władz greckich. Do kierownictwa tej organizacji należy płk. Bozaris, przedstawiciel Grecji w komisji dla wyznaczenia granic oraz jakiś oficer, nazwisko którego nie jest znane.

Polityczna organizacja Epirotów posiada swoją centrale w Janinie oraz liczne odgałęzienia w Salonikach, Atenach i na Korfu.

RZYM, 6-9 (PAT) Stefani „Tribuna” donosi, że Brazylja i Urugwaj poleciły swym przedstawicielom przy Lidze Narodów solidaryzować się ze stanowiskiem Włoch.

Znaczy to, dodaje „Tribuna”, że wrzecie gdyby Włochy miały opuścić Ligę Narodów, Brazylja i Urugwaj uczynią to samo.

LEAFIELD, 6-9 (PAT) Korespondent Genewski „Daily News” donosi, że zdaniem jego, rozwiązanie konfliktu grecko-włoskiego przez Ligę Narodów nie jest wykluczone. Mniemania swe motywuje korespondent faktem, że delegat włoski na posiedzeniu Rady Ligi nie groził wystąpieniem z Ligi Narodów oraz nie, zaprzeczył kategorycznie kompetencji Ligi rozszadzenia sprawy konfliktu.

W dalszym ciągu informacje Daily News stwierdzono, że wszyscy członkowie Ligi dokładają starań celem osiągnięcia porozumienia z delegatem włoskim.

ECHA KATASTROFY W JAPONJI.

Płonące morze i olbrzymie oberwanie się chmur. Trupy w stanie rozkładu leżą na ulicach.

OSAKA, 6-9 (PAT) Według danych uniwersytetu cesarskiego w Tokio, centrum wstrząśnięć podziemnych znajdowało się w sobotę i w niedzielę o 62 mile na południe od Tokio, na pełnym oceanie.

TOKIO, 6-9 (PAT) Kanały i rzeka napełnione są trupami w stanie rozkładu. Pozostali przy życiu znajdują się w stanie opłakanym bez dachu nad głową i żywności. W Yokohama zginęło 5.000 Chińczyków.

MOSKWA, 6-9 (AW) Depesze z Murgenu donoszą, że według dotychczasowych obliczeń straty wywołane katastrofą w Ja-

ponji wynoszą około 50 miliardów.

LONDYN, 6-9 (AW) Uciekinier z Tokio, opowiada, że bezpośrednio po wstrząśnięciach podziemnych wybuchł pożar tak, że na przestrzeni 10 kilometrów utworzyło się olbrzymie płonące morze. Jednocześnie nastąpiło olbrzymie oberwanie się chmur które jednakże nie były w stanie ugasić płonącego miasta. Najsilniejsze wstrząsy miały miejsce w okolicach Fudijama. Miasto Namacu, leżące o 13 kilometrów na południowy zachód od Tokio, liczące 13 tysięcy mieszkańców zostało całkowicie zniszczone.

O kolonistach europejskich narazie nie ma żadnych wiadomości.

LONDYN, 6-9 (AW) Minister wojny zwrócił się do komendy dywizji w Osaka o szczegółowe informacje o sytuacji w mieście.

Jako pierwsza pomoc pozbawionym dachu ma być rozdanie 4 tysięcy bali ryżu.

TOKIO, 6-9 (AW) Miasto Ito na półwyspie Itsu zmiołły fale morskie.

Z Jokosuka donoszą, że miasto stoi w płomieniach. Między innymi pożar objął szereg szpitali.

Straszne skutki zniszczenia.

Cudzoziemskie ambasady zniszczone. Ambasador włoski zginął.

LEAFIELD 6-9 (PAT) Konsul angielski donosi z Kobe, że według wiarygodnych informacji część budynków rządowych w Tokio ocalała. Między innymi ocalały budynki mieszczące administrację, ministerjum spraw zagranicznych i ministerjum sprawiedliwości. Co do losów gmachu poselstwa i konsulatu angielskiego wiadomości są nader sprzeczne. Osoby przybyłe samochodem z Tokio do Yokohamy za-

wiadamiają, że większość miejscowości położonych między tymi miastami została całkowicie zniszczona. Co się tyczy liczby zabitych, to należy zapatrywać się krytycznie na podobne cyfry. Dokładne ustalenie liczby ofiar zajmie niewątpliwie kilka tygodni.

PARYŻ 6-9 (PAT) Z Nagasaki donoszą, iż gmachy ambasady włoskiej, francuskiej, Sta-

nów Zjednoczonych, poselstwa polskiego, szwajcarskiego, czechosłowackiego, fińskiego i holenderskiego zostały częściowo lub całkowicie zniszczone. Ambasada belgijska ocalała. Ambasador włoski zginął. Przywrócona została komunikacja pomiędzy Yokohamą a Waszyngtonem. Sytuację pogarsza ogromny brak środków finansowych. Szpital morski w Yokohamie runął, grzebiąc w gruzach liczne ofiary.

Yokohama znikła z powierzchni ziemi.

Pozostały dwa domy.

TOKIO 6-9 (AW) Według informacji pism japońskich środowiskiem nawiedzonym przez trzęsienie ziemi jest Yokohama. Strefa katastrofy biegnie 130 kilometrów z północy na południe i 450 ze wschodu na zachód. Trzęsienie

ziemi obejmowało około 60 tysięcy kilometrów kwadratowych na których znajdowało się 13 większych miast i 10 starostw. Liczba ludności zamieszkałej na tym terytorjum wynosi 9 milionów, 90 procent miast tej miejscowości jest

zniszczone. Z Yokohamy zostały 2 domy.

Trzy czwarte stolicy zostało zniszczone. Wszystko złoto i srebro oraz papiery wartościowe japońskich banków zdołano uratować przed zniszczeniem pożaru.

TELEFONEM Z WARSZAWY

POS. PATEK OCALONY.

*) Wydział prasowy MSZ. komunikuje: Poseł polski w Waszyngtonie dr. Władysław Wróblewski zawiadomił Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że otrzymał z Tokio wiadomość, że poseł polski w Tokio Patek ocalał. Także personel poselstwa polskiego w Japonii ocalał, tylko budynek poselstwa jest częściowo zniszczony.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI O MILJONÓWCE.

*) W ostatnich dniach rozeszła się pogłoska o rzekomo zamierzonym przewalutowaniu miljonówki względnie podwyższeniu wygranej do miljarda marek. Zasięgnęliśmy u źródeł miarodajnych informacji w tym względzie. Jak się okazuje, pogłoski te są zupełnie bezpodstawne.

NOWE KLAMSTWA LEWICY.

*) W związku z doniesieniami „Kurjera Polskiego” (na podstawie „Prager Presse”) i Kurjera Porannego (z własnych źródeł „ręskich”) o rzekomem „tajemniczym” załatwieniu przez Polskę sprawy uznania sowieckiego państwa związkowego S. S. S. R. możemy stwierdzić, iż dotychczas rząd polski nie uznał jeszcze S. S. S. R.

Natomiast między min. spraw zagranicznych a przedstawicielem sowieckim w Warszawie odbyła się wymiana zdań oraz poseł Oboleński otrzymał aide-memoire, określające warunki, na których podstawie mogłoby nastąpić uznanie S. S. S. R. Twierdzenie, że „polski minister spraw zagranicznych dołączył prośbę do rządu sowieckiego, aby treść tej odpowiedzi zachowana została w jaknajściślejszej tajemnicy” — jest całkowicie nieprawdziwe.

Z ostatniej chwili:

NIEBEZPIECZNE POŁOŻENIE KOMISJI GRANICZNEJ W ALBANI.

RZYM, 6-9 (PAT) „Epoca” donosi z Janiny: Delegat jugosłowiański w komisji granicznej dla wytyczenia granicy albańskiej, wystosował pilne pismo do delegata francuskiego w tejże komisji z prośbą, aby zaniechać dalszej regulacji granicy na odcinku północno-wschodnim, ponieważ ludność Czarnogóry nie chce słyszeć, aby Albanii oddano przyznany jej obszar. Delegat jugosłowiański dodaje, że rząd jego nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo delegacji francuskiej. Inne pisma przynoszą podobną wiadomość. W Rzymie obiega nawet pogłoska, że wojska albańskie skoncentrowały się w kilku punktach wzdłuż granicy albańskiej.

DOLAR 25.000.000 MAREK NIEM.

BERLIN, 6-9 (PAT) Wczoraj wieczorem płacono za dolara 25.000.000 marek niemieckich. Oficjalne notowanie w południe wynosiło 20 milionów. Wobec poniedziałku jest to zwykła 100 proc., w ciągu 48 godzin. Powodem dalszego spadku marki niemieckiej w Berlinie i Gdańsku była wiadomość, o planowanym przez rząd zamiarze zwalczania spekulacji walutami.

DWA TYSIĄCE WARSZTATÓW

BERLIN, 6-9 (AW) Urzędowo donoszą z Saksonii, że ministerstwo pracy otrzymało w ciągu sierpnia 2 tysiące zgłoszeń o utworzeniu warsztatów pracy. Według sprawozdań sytuacji na rynku pracy nieważniono w ostatnich czasach wielką ilość przedsięwzięć i warsztatów pracy wszelkiego rodzaju.

Z bolszewickiego piekła.

Komuniści zwyciężają. Walki religijne między duchowieństwem rosyjskim a ukraińskim. Krwawe bójkę pomiędzy zwolennikami żywej cerkwi a Tichona.

LWÓW 6-9 (AW) Korespondent „Gazety Lwowskiej” z pogranicza sowiecko — polskiego donosi, że walki między zwolennikami żywej cerkwi, a obozem Tichona ostatnio ogromnie się zaostrzyły. W wielu cerkwiach starcia walczących za sobą obozów doszły do krwawych bójkę, czynnych obrażeń wyższych dostojników oraz walk przy użyciu broni.

Naprzekąd w Połtawie zwolennicy żywej cerkwi urządzili pochód, który przeciwnicy zaczęli rozpraszać siłą. Wywiązała się bójkę w czasie której ciężko raniono biskupa połtawskiego Teodozjusza. W mieście Mirgorod toczyły się zacięte bójkę między duchowieństwem rosyjskim a ukraińskim, biskup ukraiński chciał wygłosić kazanie i odprawić służbę cerkiewną w języku ukraińskim, czemu się sprzeciwili inni księża w sposób gwałtowny. W rezultacie duchownych ukraińskich siłą wycofano z cerkwi.

W Odesie rozpoczęły się tarcia i bójkę w związku z uroczystością święcenia obrazów i ikon Zwolenników żywej cerkwi dotkliwie perturbowano.

MOSKWA 6-9 (AW) W ostatnich dniach panujące na Ukrainie upały dochodzące do 45 stopni R. Upały wywołane zostały cyklonem, który tam szalał.

BOLSZEWICKIE WIADOMOŚCI CZYLI GŁODNEMU CHLEB NA MYŚLI.

MOSKWA 6-9 (AW) Depesze z Pekinu donoszą, że rewolucyjni koreańscy w Tokio i Yokohamie starają się zorganizować powstanie narodowe. Dotychczas brak bliższych szczegółów.

MOSKWA 6-9 (AW) Dalsze depesze z Pekinu donoszą że na ulicach Tokio toczy się walka pomiędzy rewolucjonistami koreańskimi i japończykami.

Koreańscy opanowali dużym zapasem materiałów wybuchowych.

NOWE KANDYDATURY NA CZŁONKÓW LIGI NARODÓW.

GENEWA 6-9 (AW) Do tej pory zgłoszono jedynie dwie oficjalne kandydatury na członków Ligi Narodów mianowicie Irlandji i Egiptu.

Kandydatura Irlandji według wszelkich danych nie napotka na żadne opozycje. Co się tyczy przyjęcia Egiptu zaznaczyć należy, że ujawniła się opozycja jednego z krajów łacińskich. Jednakże i przyjęcie Egiptu jest prawie pewne.

Egipt, jak również i Turcja nie zwróciły się do Ligi o przyjęcie w poczet członków. Co się tyczy Niemiec, to do tej pory nie przewiduje się, aby wysunęły one swą kandydaturę. Wśród większości członków Ligi panuje przekonanie, że przyjęcie Niemiec do Ligi nastąpić może jedynie po rozwiązaniu problemu reparacyjnego.

Podkreślić należy, że Irlandja wymieniła skład swej delegacji w liście pisanym po francusku, wystosowanym do sekretarza generalnego Ligi Narodów Sir Drumonda.

MOSKWA 6-9 (AW) W Dagestanie miały miejsce ogromna powódź. Rzeki Terek, Sulak i Samur wystąpiły z brzegów. Powódź objęła dziesiątki tysięcy dziesięcin.

MOSKWA 6-9 (AW) Rada Komisarzy Ludowych S.S.S.R. zatwierdziła opracowany przez komisarza finansów projekt o przymusowym nabywaniu obligacji złotej pożyczki państwowej przez „zamożne warstwy ludności”. Osoby płacące podatki ponad pewną ustanowioną normę będą zmuszone nabywać złotą pożyczkę premierową w ilości zależnej wysokości podatków.

MOSKWA 6-9 (AW) W północnych okolicach Rosji odbyły się powtórne wybory do sowietów. Do sowietów miejskich przeszli w większej liczbie komuniści.

W Czoicie do sowietów przeszło 80 procent komunistów. W Wierchniudzińsku 68 procent komunistów.

Izwiestia oświadczają, że trudno jest ustalić procent komunistów wybranych do sowietów miejskich, w każdym razie procent ich jest w powiatach mniejszy niż w miastach. W powiecie barbuzińskim guberni przybajkalskiej do sowietów przeszło 13 procent komunistów, w guberni wiatskiej procent jest jeszcze mniejszy. Wnosi bowiem 0,5 proc.

WALKA Z KOMUNIZMEM.

BERLIN, 6-9 (PAA) „Rote Fahne” i inne dzienniki komunistyczne zostały zawieszane na przeciąg 8 dni.

BANKNOTY 100 MILJONOWE.

BERLIN, 6-9 (PAT) Z początkiem przyszłego tygodnia bank Rzeszy puszcza w obieg banknoty po 100 milionów marek.

BIERNY OPÓR SŁABNIE.

DUESSELDORF, 6-9 (PAT) W wielu miejscowościach, między innymi w Mühlheim i Essen, robotnicy powracają do pracy, godząc się pracować pod kontrolą władz okupacyjnych.

MATERJALIZM SYNÓW ALBIONU.

PARYŻ, 6-9 (AW) Skutki katastrofy czynią czakazywać się w stosunkach handlowych. Angielskie koła kupieckie są przekonane, że przemysł japoński wskutek kataklizmu poniósł tak silną klęskę że wszelkie transakcje handlowe z Japonją, muszą zostać narazie zawieszane, a frachty do portów japońskich wstrzymane.

ronika telegraficzna.

kt) Królowa Marja powiła syna, następcę tronu Królestwa S. H. S.

kt) Ludowy komisariat finansów wydał rozporządzenie zniszczenia banknotów emisji rządów poprzednich.

kt) W poniedziałek rano przybędą na Targi Wschodnie zaproszeni reprezentanci świata handlowego i politycznego Gdańska w liczbie około 20 osób, oraz konsulowie państw obcych, akredytowani w Gdańsku.

kt) Rada ministrów zaaprobowała je dnogłośnie raport głównego sztabu generalnego, dotyczący sprawy Marokko.

Gordyjski węzeł.

Delikatnie nazywany „konflikt włosko-grecki” jest niezbitym dowodem, iż pod skorupą traktatów pokojowych i umów międzynarodowych, gotuje się lawa politycznych tarć i ogólnego niezadowolenia.

Już od ostatniego strzału armatniego na północy Lombardji w niebotycznych Alpach, włosi nie kryli swego złego humoru z powodu rezultatów wszechświatowej zawieruchy.

Jakkolwiek otrzymali oni południowy Tyrol, Tryjest i znaczny kawał wybrzeża Adriatyku, jednakże obszary te, zamieszkałe gęsto przez pracowitą ludność, która z trudnością sama się mogła wyżywić na skalistych gruntach — nie przedstawiały dla Włoch żadnego terenu ekspansji, gdzieby zbytek swojej ludności pomieścić mogły.

W czasie minionej wojny polityka angielska nie szczędziła obietnic narodowi włoskiemu, obiecując, iż Adriatyk, będzie wewnętrznym morzem włoskiem.

Tymczasem po podpisaniu traktatu pokojowego, Adriatyk pozostał, jak był, tylko z jednej strony włoskim, Dalmacja dostała się Jugosławii, a Balkany, jedyny teren, gdzie kolonizacja włoska mogłaby liczyć na powodzenie, wymknął się im niepowrotnie... Rozczarowanie było istotnie gorzkie!

Jeden z wybitniejszych przywódców faszyzmu Pietro Gorgolini w specjalnej książce o zadaniach faszyzmu (Torino 1922), tak definiuje stosunek Włoch do zagadnień polityki europejskiej.

1) Faszyzm, nie wierzy w zasady kierujące Ligą narodów, gdzie równość narodów nie istnieje. Liga Narodów jest to nowe wydanie „Świętego Przymierza” które stara się zapewnić anglo-saskiej rasie i Francji, panowanie nad światem...

4 a) Faszyzm żąda rewizji traktatów pokojowych...

4 b) Faszyzm żąda przyłączenia Fiume do Włoch i protektoratu nad Dalmacją...

Dalej autor skarży się, iż po tylu ofiarach poniesionych, przez naród włoski w Albanji, po takim krwawym żniwie śmierci, wśród wiernych żołnierzy Italji, zmuszeni oni byli przed podstępą polityką wszechświatowych macherów politycznych opuścić Walonę, pożegnać się na zawsze z Albanją...

Te krótkie wyjątki wodza najpopularniejszej w kraju partji, dowodzą najwymowniej, iż wymordowanie ich misji w Albanji, było tylko powodem, a nie przyczyną zbrojnego „konfliktu”, który niewiadomo jak się skończy.

W każdym razie, położenie jest wysoce poważne.

Już turcy dowiedli, że Liga Narodów dotąd szanuje prawo — dopóki nie podyktuje się jej... karabinem czego innego. Mianowicie Liga Narodów, dotąd trzymała się kurtazy traktatu w Sevres, dopóki zwycięstwa Kemala baszy wbrew intencjom Ligi, nie zmieniły go w bezużyteczny kawałek papieru. Toż samo Litwini w Kłajpedzie.

To były pierwsze wyłowy. Dzisiaj Włochy weszły jeszcze na poważniejszą drogę i wątpliwą jest rzeczą, czy Liga Narodów zdoła im wyperswadować cofnięcie się z zajętych wysp.

Położenie tego międzynarodowego try-

bunału sprawiedliwości, jest wysoce drażliwe, a wątpliwą jest rzeczą, czy znajdzie dość siły po temu, aby ten węzeł gordyjski rozwiązać, tak

dobrze, jak to ongi uczynił Aleksander Macedoński.

A.S.

Droga do porozumienia.

Ostatnia mowa Stresemanna, nowość szera rządu niemieckiego, wygłoszona w Stuttgarcie wnosi inny ton, odmienny od oświadczeń dotychczasowych kierowników „opozycyjnej” polityki niemieckiej. Kanclerz Rzeszy poraz pierwszy nie mówił ani wprost, ani w obłódkach o konieczności biernego oporu w zagłębiu Ruhr, nie podnosił ani „bohaterstwa” opornych, ani „gwałtów okupacyjnych”.

Ton jego oświadczenia spokojny, umiarkowany i rzeczowy może stać się punktem rozmów, których nawiązanie ostatecznie musi być celem tej i drugiej strony.

Stresemann wyszedł z założenia, iż ciężkie położenie finansowe i gospodarcze Niemiec spowodowane jest utratą obszarów przemysłowych. Dlatego też powrót tych obszarów — ładztwo suwerenne Niemiec staje się conditio sine qua non nietylko polityki zagranicznej Rzeszy, ale i jej polityki wewnętrznej. Cel ten, jak się wyraził kanclerz, należy osiągnąć na wet za cenę największych ofiar materialnych. W słowach tych prasa opozycyjna Niemiec z dużą dozą czasułości widzi zapowiedź układów na temat spłaty długów i zapoczątkowanie ustępstw na rzecz Francji.

W dalszym ciągu zresztą Stresemann już wprost zapowiedział gotowość dyskusji nad warunkami gwarancji politycznych dla Francji.

Czy rzeczywiście, jak „Vossische Zeitung” twierdzi, mowa kanclerza jest ofertą „uczciwego kunea”, szczerze skierowaną do kontrahentów — wykażą dopiero dalsze zalety, będące rzeczowym rozwinięciem słownych zapowiadań.

Rozpętanie burzy w prasie prawicowej niemieckiej zdawałoby się może dawać gwarancje pewnej szczerości sternika polityki Rzeszy. Zbyt jednak zręczna propaganda niemiecka przyzwyczaiła nas do tych robionych oburzeń z prawa, czy z lewa, byśmy mogli wyłącznie oddać się optymizmowi.

Przeszłość wojenna Stresemanna, jego mowy głoszące konieczność nieublaganej wojny podmorskiej — nasuwa również wiele wątpliwości w opinii francuskiej. Tembardziej, że cały wysiłek dyplomatyczny krótkich dni jego rządów został skierowany ku zdobyciu Anglii dla Niemiec.

Gdyby można było traktować politykę niemiecką jako sprowadzoną ze ślepego toru biernych oporów, gdyby można było mówić o zapoczątkowaniu nowej drogi realnie pomyślanego porozumienia — wówczas możnaby mówić o zażegnaniu tej katastrofalnej sytuacji, którą dzisiaj z dnia na dzień stwarza w Niemczech konjunktura gospodarcza.

Najbardziej świadome głosy niemieckie, nie opanowane szaleem nacjonalizmu, wskazują w artykułach pełnych troski o klęskę ostateczną na polu gospodarczym, że utrzymywanie stanu obecnego to skazanie na głód, nędzę i brak pracy mas ludowych Niemiec, dzięki konieczności nabywania za obce dewizy produktów, których dostarczały zokupowane kraje. Szerzy się coraz bardziej zrozumienie, że tylko rząd oparty o politykę porozumienia i ustępstwo może liczyć na poparcie kraju.

Walka Włoch z germanizacją.

Ma Polska „Galicję Wschodnią”, mają Włosi „południowy Tyrol”. Gdy u nas jednak trwa w dalszym ciągu podjęta przez rząd austriacki ukraińska małopolskich kresów, to we Włoszech południowy Tyrol z dnia na dzień się odniemcza dzięki konsekwentnej polityce rządu rzymskiego.

Rząd Mussoliniego natychmiast po przyjęciu do władzy przeszedł do porządku dziennego nad wszystkimi zobowiązaniami i obietnicami, jakie poprzednie gabinety żydo-masońskie poczyniły były Niemcom tyrolskim i mając na uwadze „narodowy interes państwa”, wydał szereg zarządzeń, zmierzających do odniemczenia południowego Tyrolu.

W części południowego Tyrolu, posiadającej zdecydowaną mniejszość niemiecką, zabronił wywieszania jakichkolwiek napisów w innym języku, niż włoskim, w części o poważniejszej większości niemieckiej pozwolił na napisy w języku niemieckim, ale tylko obok i poniżej włoskiego. Tak w części mieszanej włosko-niemieckiej jak też i czysto niemieckiej przekształcił z dniem 1 września 1923 r. wszystkie szkoły powszechne niemieckie na włoskie. Niemieckie szkoły w Bozen i Meranie mają również w najbliższym czasie zostać przemienione na włoskie.

Uzasadnia się to tem, że wykształcenie średnie w języku niemieckim, choćby wedle programu szkół włoskich zdobyte, nie przygotowuje dostatecznie do studjów na włoskich uniwersytetach. Stopnie akademickie uzyskiwane w

wyższych szkołach Niemiec i Austrii na przeszłość wedle zarządzenia rządu rzymskiego nie będą uznawane. W ten sposób młodzieży „niemieckiej” Płd. Tyrolu została odebrana ochota do demonstracyjnego wyjeżdżania na studia wyższe za granicę Włoch, do Wiednia i Niemiec.

Urzednicy Niemcy są w Tyrolu masowo zwalniani z zajmowanych posad, na ich miejsce przychodzą Włosi, którzy przeważnie nie znają zupełnie języka niemieckiego. I niema tygodnia — jak się skarży „Neue Freie Presse” — aby nie pojawiło się jakieś nowe zarządzenie, godzące śmiertelnie w niemieckość „południowego Tyrolu”.

Ostatniem z rozporządzeń jest zakaz używania nazwy Tyrol, czy też południowy Tyrol za użycie tej nazwy wymierzają się administracyjnie dotkliwie kary. Druki opatrzone tą nazwą nawet widokówki ulegają konfiskacie a w lawicy i sprzedający pociągani są do odpowiedzialności za zbrodnie zaburzenia publicznego porządku i spokoju.

Tak się dzieje w południowym Tyrolu kraju, który od tysiąca lat był w mocy niemieckiej i stał się faktycznie nawskroś niemieckim nie tylko etnicznie, ale i kulturalnie.

Płd. Tyrol szybko się odniemcza, staje się tem, czem był przed wiekami, częścią Włoch, częścią nie tylko państwa, ale i narodu włoskiego. I za lat kilkanaście czysto niemieckie dziś jeszcze Bozen i niemiecki Meran będą czysto włoskimi.

SOWIECKIE GOSPODARSTWO.

x) Z Kijowa donoszą, że koleje i przedsiębiorstwa przemysłowe, oddalone od Donieckiego Zagłębia, odczuwają wprawdzie znaczny brak węgla. Jednakże przy obecnym stanie

konacji transport byłby bezcelowym, jak również zwiększenie produkcji, ponieważ nawet obecne zapasy węgla nie mogą być przewiezione.

Ilość nagromadzonych zapasów węgla w dniu 1-go lipca wynosi 60 milionów pudów.

NA MARGINESIE.

Prośba.

ś znow na łono pała zwątpień zmora —
 Jękliwa wieszczka łzawych życia lat...
 Ten co oblicze słoneczne miał wczora —
 Dziś tchnieniem westchnień znaczy smutku smut
 Widno niewiary wżera się do duszy,
 By tam ruiny pozostawić znak.
 Promień omdlewa wśród bólów katuszy,
 Myśl się trzepoce, jakby w klatce ptak,
 A' choć się w sercu odezwie gdzieś na dnie
 Głos dawnej siły, co chce wzlecieć w dal, —
 Drga krótką chwilę, dopóki nie padnie.
 Widać się w szlochu niewstrzymanych fal.
 Cień się zdradliwą na pierś kładzie smuga.
 Studząc nadzieję, jako zimny wąż.
 Ach jakże długo ten ból trwał... jak długo!
 Zwalczając wiarę, którą gasi wciąż. —
 O Matko Święta, Królowo na niebie,
 Ty co świat bronisz od zagłady burz. —
 Naród znudzony, śpiesząc dziś do Ciebie,
 Błagania korne snuje z głębi dusz.
 Nie pozwól upaść dziś, w połowie drogi
 Tym którzy mogą stracić ducha moc...
 Niech wreszcie wyje wiehr dokoła drogi.
 Lecz daj nam siły by złą przetrwać noc!
 Stanisław Żytkowski (Eszet)

WIADOMOSCI Z KRAJU

Bezcelność socjalistów.

(k) W tych dniach umarł w Bielsku robotnik, śp. Rosner, pochodzący z Komorowic; przed śmiercią został opatrzony św. Sakramentami. Pogrzeb miał się odbyć w Komorowicach. Socjaliści postanowili z niego zrobić partyjną demonstrację, mimo, że rodzina otwarcie zastrzegła się przeciw temu. W tym celu rozwinęli swój czerwony sztandar. Ksiądz katecheta, prowadzący pogrzeb oświadczył, że o ile czerwonego sztandaru nie usuną, pogrzebu nie poprowadzi. A kiedy mimo nalegań rodziny, socjaliści nie ustąpili, ksiądz wrócił do domu. Ci wpadli na plebanję, żądając powrotu księdza. Ks. proboszcz przyrzekł im to, ale pod warunkiem usunięcia socjalistycznego sztandaru. Socjaliści przyrzekli, wobec czego ksiądz prowadził pogrzeb w dalszym ciągu. Po wyjściu jednak z kościoła, socjaliści, łamiąc dane przyrzeczenie, rozwinęli czerwony sztandar na nowo, a kiedy ksiądz piętnując tę nieuczciwość, wrócił na plebanję, socjaliści ze swoim sztandarem na czele unieśli zwłoki wbrew protestom rodziny, na cmentarz, wygłosili kilka mów przeciw Kościołowi i wkońcu zwłoki usiłovali pogrzebać. Wówczas jednak rodzina kategorycznie oświadczyła, że na to nie pozwoli, a ponieważ i obecna publiczność zaczęła przybierać groźną względem

prowodyrów socjalistycznych postawę, ci dali za wygraną, zwinęli sztandar i klnąc, odeszli z cmentarza, poczem ksiądz w asystencji tylko rodziny dokończył pogrzebu. Wypadek powyższy poruszył do żywego opinię naszej wsi i okolicy. Oburzenie na wiarołomnych socjałów nie ma granic. Gwałt socjalistów zadany rodzinie zmarłego, uniemożliwienie obrzędów kościelnych, jakiego się dopuścili, znajdzie swój epilog w sądzie. Prokuratorja wzięła już sprawę w ręce. Niech się robotnik dowie, jak P.P.S. szanuje religię i jej obrzędy!

Echa tajemniczego „uprowadzenia” w Poznaniu.

(k) Sprawa tajemniczego uprowadzenia, o czem ostatnio donosiliśmy, nie przedstawia się znowu tak bardzo tajemniczo i groźnie, jak to się pierwotnie wydawać mogło. Była to raczej jedna z zwykłych awantur pijacko-miłosnych, jakie w takim mieście jak Poznań zdarzają się dość często. Obie rzekomo uprowadzone „panny” bawiły poprzednio w jednej z kawiarni w towarzystwie trzech donżuanów, z których wybrały się powózką na „przejażdżkę”. Gdy na drodze przyszło do „ataku”, jedna snać zrelektowała się i wyskoczyła z powózki. Towarzyszka jej, niejąka Stanisława Myśłewska, czy Muśłewska, bawiła się widocznie w dalszym ciągu dobrze i wróciła szczęśliwie z nocnej wyprawy.

Walka policji z bandą Muchy.

(k) Banda Muchy Michalskiego złożona z 40 ludzi dokonała napadu na monopol i gajowego Druźbińskiego we wsi Chorostowo gm. Leniu pow. Łuninieckiego. Bandyci w monopolu zrabowali kilka rubli srebrnych, 300,000 mk. i kilka butelek wódki, zaś Druźbińskiemu skradli buty, zabrali trabkę leśną i garderobę. Zbrojna banda operowała po wsi, oraz napadała na folwarki, strzelając salwami i rzucając granaty ręczne do policji i straży. W czasie strzelaniny słyhać było krzyki i jęki po stronie bandytów, z czego wnioskować można że kilku było rannych, zaś na drugiej dzień po napadzie zauważono ślady krwi i czapkę zakrwawioną.

Zbrodnie niemieckie.

Widownią potwornych i niewiarogodnych wprost wydarzeń stała się wieś Sarńcówka w pow. grudziądzkim na Pomorzu. Prezes lokalnego koła Obrony Kresów Zachodnich Stanisław Tinenbrun, powracając we wtorek dnia 2. 8. br. z Owczarek, wstąpił do sklepu przy oberży Egerta. Wśród zebranych tam Niemców znaleźli się główni liderzy miejscowej hakiaty Egert, Fleiss, Blum i Witt. Chcąc sprowokować obecnych Polaków, zaśpiewali „Deutschland, Deutschland

ueber alles”. Gdy Titenbrun zwrócił im uwagę na niestosowność takiego postępowania, Niemcy rzucili się na niego kalecząc ofiarę w okropny sposób; na rękach poprzecinane są żyły, głowa rozbita, całe ciało pełne sińców. Podłoga, sprzęty i ściana lokalu, w którym dokonano ohydneho napadu, są zbrzydzone krwią pobitego, któremu zbrodniarze zadali rany żelazem, kijami i szkłem. Motywem napadu była chęć zemsty za działalność narodową Tinenbruna w gminie. W godzinę po wypadku przybył na miejsce lekarz powiatowy i policja. Lekarz skonstatował duży wpływ krwi i ciężki stan pobitego, który ponadto się uskarża, że ze strony przybyłego posterunku policji państwowej nie doznał należytej opieki i obrony.

Podajemy fakty te do publicznej wiadomości, aby Polska cała dowiedziała się, że na ziemiach wolnej Rzplitej Polskiej Niemcy odważają się zagrażać życiu obywatela Polaka za to, że osmielił się być Polakiem, że osmielił się swą poświęcić pracy narodowo - społecznej. Rzucił to jaskrawe światło na stosunki na naszym kresach zachodnich. Jeżeli kto łudził się dotychczas i wierzy w „lojalność” niemiecką, ten niechaj się przekona, że „uciskani” Niemcy na kresach zachodnich wolnej Rzplitej Polskiej tępia gwałtem i przemocą polskie życie narodowe.

Wystawa rolniczo - przemysłowa w Łowiczu.

Przedstawiciele szeregu instytucji społecznych i zawodowych na posiedzeniu, zwołanym z inicjatywy Magistratu m. Łowicza uchwalili zorganizować w rb. Wystawę Rolniczo - Przemysłową w Łowiczu, wskrzeszając dawną tradycję wystaw i jarmarków łowickich.

Wystawa Łowicka swym terenem obejmie 10 powiatów: Błoński, Brzeziński, Gostyński, Kutnowski, Rawski, Łęczycki, Łowicki, Łódzki, Skierniewicki i Sochaczewski.

Wystawa obejmować będzie działy: rolnictwo, maszyny i narzędzia rolnicze, nasienictwo, meljoracje rolne, okazy ziemiopłodów, hodowlę, ogrodnictwo, pszczelnictwo, przemysł rolny, leśnictwo, łowiectwo, współdzielenie. Specjalny dział pracy społecznej obejmuje działalność naszych organizacji samorządowych, społecznych, oświatowych i szkolnictwo powszechne.

Pozatem będzie zorganizowany osobny dział etnograficzny i przemysłu ludowego. Pasa nagrodami honorowymi będą udzielane i nagrody pieniężne.

Przedstawicielstwo wystawy na m. Łódź otrzyma Zarząd okręgowy T-wa „Rozwój”, ul. Podleśna 4., gdzie należy się zgłaszać w sprawie wystawy. Z okazji tej wystawy wyjdzie „Przegląd Wwstawowy” w 15,000 egz. do którego biuro T-wa przyjmuje ogłoszenia. Termin zgłoszenia eksponatów do 10 bm. Wystawa trwać będzie od 19 do 24 bm.

ALEKSANDER PETERDI.

PORACHUNEK.

Trzy razy zabrzmiał głos małego dzwonu na plaży ostrzegając kąpiących się, by nieszczęśliwie szybko do brzegu, gdyż zbliża się burza. Tuż, na dalekiej północy, lubi ona wybuchać z potęgą. Zaledwie zerwie się silniejszy, wiatr już za nim idzie burza. Powierzchnia morza zaćmienia się, jak oblicze rozgniewanego człowieka, a fale, które dopiero co igrały swawolnie, uderzają z dzikim loskotem, rozbrzgując pianę. Biada temu, kto znalazł się wtedy na morzu.

Na ostrzy głos dzwonu spłaznili wszyscy do brzegu. Zaledwie osiągnęli stały ląd pod nogami, wybuchła burza. Kryta orasa zabezpieczona publiczność w zupełności. Można było zatańczać przyglądać się spokojnie gniewnym przyskrom wstrząsanych wód. Zablizły lampy arkowe, podświetlając walkę z olowianą ciemnością. która cała była cały, horyzont jakgdyby

Na estradzie grała kapela, celem rozveselenia gości. Nie mogła jednak wespółzawodniczyć z wyciem wichru.

Nagle rozległ się krzyk:

— Tam... tam na morzu... jest ktoś,

Goście zerwali się ze swych miejsc i pobiegli nad brzeg spoglądając we wskazanym kierunku.

— Nie... nie... to nie człowiek..

— Ależ tak...

Szybko znalazły się w rękach lornetki — Rzeczywiście... jakiś mężczyzna. Szmer niepokoju przebiegł wśród tłumu.

— Jak walczy z falami...

Potem pytali wszyscy z troską:

— Kto to może być?

Oglądano się z przestraszonym, szukając przyjaciół i krewnych potem począto zgadywać kogo z towarzystwa brakuje. I coraz częściej słyhać było jedno nazwisko, a w końcu wymieniono już z całą pewnością nazwisko Hamory. Puszczał się on zwykle najdalej na morze. Znalazło się kilku, którzy widzieli go dziś, daleko poza palarnią sygnałową. Teraz zawołał jeden z gości, trzymający silną lunetę:

— Tak, poznaję go, to Hamory.

Przerażenie ogarnęło tłum i zgrupowano się koło tych, którzy posiadali lornety, i mówili dzieć się coś.

— Zdaje się być już zmęczony... wyteża nadaremnie siły... fale odrzucają go ciągle z powrotem...

Powstało straszne zamieszanie. Jeden pobiegł do dzwonu i począł ciągnąć za sznur, drugi pospieszył do łodzi; powiewano chustkami, wywieszono małe flagi, aby walczący z rozszalałym żywiołem widział, w jakim kierunku ma płynąć, ażeby wiedział, że go zauważono. Byli odwiązali już barkę ratunkową i wyruszyli na morze.

Na terasie, przy małym stoliku pozostały dwie osoby: mężczyzna i kobieta. Mężczyzna był to Eugenjusz Szenely, kobieta jego żona. Gdy ludzie poczęli krzyczeć, zerwał się był i on pospieszył zobaczyć, co się stało. Jon usłyszał, że Ernest Hamory walczy o życie z rozszalałym żywiołem. Teraz powrócił do żony.

KRONIKA

— Kalendarzyk

Piątek M. Reginy.

Wschód słońca g. 5 m. 48

Zachód o g. 7 m. 21

— Widowiska.

Teatr Scala (Cegielniana N. 51)

Program nr. 8

„Luna“ (Przejazd 1)

„Karnawał“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Ojciec jej dziecka“

„Gdeon“ (Przejazd 2)

„Zaginiony testament“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Mektoab“

Kalendarzyk historyczny.

1764 Stanisław August obrany królem.

1851 350 armat rosyjskich bombarduje Warszawę.

W. wiadomości bieżące

— Osobiste.

W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu komendant policji państwowej na pow. łódzki, p. Ryszkowski, i objął urządowanie.

— Z Rady Miejskiej.

Jak się dowiadujemy, posiedzenie plenarne Rady Miejskiej w przyszłym tygodniu nie odbędzie się. Odbędzie się tylko w środę, dn. 12 bm. posiedzenia komisji: skarbowo-budżetowej i do spraw ogólnych.

— Na zjazd Związku Miast.

Delegacja łódzkiej Rady Miejskiej wyjeżdża do Katowic na zjazd Związku Miast dn. 7 bm. o godz. 10,05 z dworca Kałiskiego. Władze kolejowe oddały do rozporządzenia delegacji oddzielny wagon. Delegacji towarzyszyć będzie z ramienia Prezydium Rady Miejskiej dyr. Biura Rady, p. P. Rudno.

— Skład komitetu budowy teatru miejskiego.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej zatwierdzono listę członków komitetu budowy teatru miejskiego, ułożoną przez konwent seniorów. Komitet składa się z 16 osób w połowie z członków Rady miejskiej, a w połowie z innych obywateli miasta.

Do komitetu weszli radni: Remiszewski, Groszkowski, Hajkowski, Wolczyński, Kuk, Wojewódzki i Kruczkowski, oraz pp. Leon Grohman, dwa Garlińska, dr. Marcełi Barczyński, Mieczysław Herc, Józef Urbanowski, Juliuszowa Heincłowa, dr. Fall, Paweł Rundo i Józef Zalewski. (bip)

— Wyjazd przedstawicieli Łodzi na zjazd w Katowicach.

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają przedstawiciele miasta Łodzi na zjazd Związku Miast do Katowic.

Również w dniu dzisiejszym do Katowic przybędzie ze Lwowa prezydent Cynarski.

W związku z tem, posiedzenie magistratu, naznaczone na dzień dzisiejszy, odbyło się wczoraj. (pap)

— Wybory do Rad szkolnych okręgowych.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej rozpatrywana była sprawa wyboru przedstawicieli miasta do Rady szkolnej okręgowej łódzkiej i do Rady szkolnej miasta Łodzi.

Wybrani zostali do Rady szkolnej okręgowej łódzkiej radny Kruczkowski i jako zastępca p. Karliński.

Do rady szkolnej okręgu miasta Łodzi wybrani zostali pp. Puła, Idzkowski, Papis, Wasilewski, a na zastępców Nowacki, Wojakowski, Maczyńska i ks. Kaczyński.

— Likwidacja zatargu w fabryce.

W fabryce Cabel i Tabakman przy ul. Kilińskiego zredukowano ilość dni roboczych bez uprzedniego zawiadomienia o tem robotników.

Robotnicy na redukcję się nie zgodzili i wobec oporu ze strony administracji fabryki, pracę porzucili.

Delegacja strajkujących robotników

Zebranie Komitetu obchodu 150 - letniej rocznicy Komisji Edukacyjnej.

W związku z przypadającą w tym miesiącu rocznica utworzenia Komisji Edukacyjnej, odbyło się onegdaj w magistracie zebranie, na którym ustalono skład komitetu honorowego obchodu oraz program uroczystości.

Na zebranie to, któremu przewodniczył w zastępstwie kuratora naczelnik Grabiński, przybyli przedstawiciele województwa, przedstawiciele kurji biskupiej ks. prał. Biłski, TNSW., Instytutu Nauczycielskiego w osobach: p. Czapczyńskiego, Brzozowskiego i Śliwińskiego, przedstawiciele Koła dyrektorów, przedstawiciele wydziału oświaty i kultury w osobach Iawnika Hajkowskiego i pp. Waltratusa i Ciasia, przedstawiciele kuratorjum w osobach pp. Grabińskiego i Kerna, przedstawiciele seminarjum męskiego, tow. „Lokator“, kierowników szkół powszechnych, dyrektor izby skarbowej p. Towarnicki, naczelnik wojewódzkiego wydziału kultury i sztuki Raciborski, przedstawiciel związku nauczycielstwa szkół powszechnych p. Tomalak, oraz przedstawiciele sekcji kulturalno - oświatowej przy związku kofejarzy.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego zebrania wysunięto sprawę organizacji komitetu wykonawczego, który czuwałby nad całokształtem prac związanych z uroczystościami.

W skład komitetu tego weszli wojew. p. M. Rembowski, ks. biskup Tymieniecki, d-ca OK. Nr. IV gen. dyw. Stefan Majewski, prezydent miasta Cynarski, przewodniczący rady miejskiej dr. Fichna, przedstawiciel kuratorjum p. Grabiński (w zastępstwie nieobecnego kuratora), prezes sądu okr. p. Kamiński, dyr. izby skarbowej p. Towarnicki.

Po ukonstytuowaniu się komitetu honorowego, przystąpiono do obrad nad ustaleniem programu uroczystości, który przedstawia się w sposób następujący:

We czwartek 13 odbędzie się przedstawienie dla młodzieży w teatrze polskim, przed którym przemówienie wstępne wygłosi przedstawiciel naucz. szkół powsz. Tegoż dnia wieczorem

urządzona zostanie akademja, a w różnych punktach miasta wygłoszone będą popularne odczyty dla zrzeszeń robotniczych, młodzieży i szerszych warstw społeczeństwa.

Prócz tego, zorganizowane zostaną uroczystości w szkołach i stowarzyszeniach, podczas których wygłoszone zostaną referaty o znaczeniu Komisji Edukacyjnej, o jej twórcach i wybitnych działaczach oświatowych.

W dniu 14 września odbędzie się w katedrze uroczyste nabożeństwo, poczem nastąpi pochód młodzieży szkolnej, korporacji, cechów i zrzeszeń.

O godzinie 12 w południe urządzony zostanie poranek dla dzieci i szkół powszechnych, a po południu odbędą się pogadanki w szkołach. Wieczorem odbędzie się w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie, na którym odegrany zostanie „Powrót piosła“ Niemcewicza, poprzedzony przemową przedstawiciela wydziału oświaty i kultury.

W dłuższej dyskusji, jaka podczas ustalania programu się rozwinęła, projektowano wydanie jednodniówki, która by upamiętniała tę rocznicę w dziejach szkolnictwa chwile i postanowiono wydać jednodniówkę, o ile czas na to pozwoli, a w przeciwnym razie omówić działalność komisji na łamach prasy miejscowej.

Wobec wielkiego znaczenia komisji dla szkolnictwa polskiego oraz celem wykazania łączności, jaka istniała między organizacją Komisji i dzisiejszymi próbami reform w szkolnictwie p. wizytator Czapczyński wysunął wniosek urzędzenia cyklu odczytów na temat: „Szkolnictwo średnie, a Komisja Edukacyjna“. W rezultacie wniosek ten przyjęto zmodyfikowany przez p. Grabińskiego, który zaproponował wygłoszenie cyklu odczytów „O stosunku szkolnictwa polskiego do Komisji Edukacyjnej“.

Następnie poruszono również sprawę konkursu na broszurę o Komisji Edukacyjnej, który to konkurs zostanie rozstrzygnięty w dniu 10 b. m. (pap)

Zwycięstwo władz nad piekarzami.

Z CIĘŻKIEM SERCEM POSTANOWILI PODPORZĄDKOWAĆ SIĘ ROZPORZĄDZENIOM WŁADZ.

W lokalu cechu majstrów piekarskich odbyło się walne zebranie wszystkich piekarzy, należących do cechu majstrów piekarskich.

Zebranie zwołane zostało celem naradzenia się nad sytuacją, wytworzoną przez zarządzenie władz o sprzedaży chleba po tańszej cenie. Jako referent wystąpił starszy cech p. Majzner, który złożył sprawozdanie z odbytych konferencji w urzędzie walki z lichwą w dniu 3 bm. Urząd walki z lichwą nie przyjął kalkulacji przedstawionej przez cech majstrów piekarskich i zobowiązał piekarzy, by w ciągu 2 tygodni wy piekali chleb z posiadanych zapasów lepszej maki, gdyż po tym terminie dozwolony będzie wypiek chleba jedynie z maki żytniej 90 proc. Od daty tej konferencji w ciągu 2 tygodni zobowiązali się piekarze sprzedawać chleb 50 proc. po 18,000 mk. za bochenek, a 60 proc. maki — po 16,000 mk. Referent nawoływał zebranych do

podporządkowania się zarządzeniom władz. W dalszym swem przemówieniu p. Majzner wskazał, iż na tych warunkach trudno będzie pracować, szczególnie w związku z podwyższaniem ciągle płacami czeładzi piekarskiej.

Również trudno będzie utrzymać kalkulację podryktowaną przez władze, gdyż wagiel, drzewo, sól itp. niezbędne przedmioty drożeją z dniem każdym.

W dyskusji nad referatem piekarze zobowiązali się podporządkować zarządzeniom władz.

W końcu przewodniczący zakomunikował, iż władze kościoła Św. Krzyża zwróciły się do cechu z prośbą o zasilek na odnowienie organów i instalacji elektrycznej w kościele.

Zebrani majstrowie piekarscy uchwalili wyasygnować na ten cel 10 milionów mk. (bip)

zwróciła się z zażaleniem do inspektoratu pracy, wobec czego inspektor pracy p. Kuliczkowski wezwał do siebie przedstawicieli firmy i wówczas wyjaśniło się, że administracja fabryki poprzednio wymówiła robotnikom pracę, lecz po upływie 2-ech tygodni pracy nie zredukowała i fabryka czynna była nadal 6 dni w tygodniu. Dopiero ubiegłego tygodniu ograniczono nagle pracę do 3-ech dni w tygodniu.

Inspektor pracy p. Kuliczkowski oznajmił przedstawicielom firmy, że w myśl obowiązujących praw redukcja może nastąpić obecnie dopiero po ekspirowaniu terminu drugiego wymówienia.

Przedstawiciel firmy przyrzekł podporządkować się obowiązującym przepisom, wobec czego zatarg został zlikwidowany i fabryka uruchomiona została na 6 dni w tygodniu. (bip)

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią
posługę

S. + P.

Edmundowi Grzesikowskiemu

a w szczególności p. dyr. urzędu pocztowego
Józefowi Pióciennikowi; p. vice dyr. Mieczysławowi
Michałowskiemu, ks. Nowickiemu
za wniosłe pożegnalne przemówienie nad
grobem, p. M. Retke i p. Szablewskiemu za
zajęcie się pogrzebem, p. Kuleszy za wyko-
nanie pieni religij. składają podziękowanie
1634-b) Koledzy.

— Szkoła pracy.

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu, dbając o rozwój szkolnictwa początkowego, między innymi zarządzeniami przeprowadził w czasie wakacyjnym remont Szkoły Pracy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 115, jak również rozszerzył lokal szkolny o 4 klasy. W związku z tem zaangażowano do Szkoły Pracy 3 nowe siły nauczycielskie oraz zakupiono znaczną ilość pomocy naukowych.

— Szkoły dla dzieci jaglicznych.

W związku z faktem, że znaczna liczba dzieci szkolnych dotknięta jest jaglicą, Wydział Oświaty i Kultury na ostatniej konferencji z lekarzami szkolnymi postanowił prowadzić lekcje w 3 szkołach dla dzieci jaglicznych — na dwie zmiany. Jednocześnie — aby nie przemieszać pracą chorych dzieci, postanowiono, że wykłady w tych szkołach w każdym oddziale trwać będą tylko po trzy godziny dziennie.

— Wizy do Ameryki.

Jak się dowiadujemy Konsul amerykański w Warszawie rozpocznie z początkiem września wydawanie wiz do Ameryki również osobom niespecjalnych kategorii. Jak wiadomo, do tychczas były ograniczenia, mianowicie wydawano wizy tylko pewnym kategorjom, mającym w Ameryce bliższą rodzinę i t. p.

— Zjazd rzeźników w Łodzi.

Dnia 23 bm. odbędzie się w Łodzi zjazd Związku delegatów cechów rzeźniczych Rzplitej Polskiej. Według uchwały Zjazdu z dnia 30 października 1922 r. Zjazd Związku w roku bieżącym miał się odbyć z końcem lipca w Warszawie, lecz z przyczyn od Zarządu związku niezależnych w Warszawie odbyć się nie mógł. (r)

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Próby z „Fantazego” odbywają się codziennie pod kierunkiem reżyserskim Stanisławy Wysockiej. W warsztatach teatralnych wre gorączkowa praca nad wykonaniem dekoracji kostiumów i rekwizytów do „Fantazego”, arcydzieła polskiej literatury dramatycznej. Otwarcie sezonu, jak wiadomo, nastąpi we wtorek dnia 11 września.

Kasa rozpocznie sprzedaż biletów w dniu 8 bm. o godz. 11 rano.

— „Połów ryb w Langówku”.

Straż Ogniowa w Radogoszczu urządza w dniu 8 bm. o godzinie 1 po południu w Langówku nader interesująca rozrywkę „Połów ryb”, która bezwzględnie ściągnie całą ludność Łodzi i okolicy, tem więcej, że zabawie towarzyszyć będą doborowa orkiestra, tańce, strzelanie z łuków i flowerów.

— Podziękowanie!

Wszystkim członkom T-wa „Rozwój” którzy złożyli pieniądze na pokrycie kosztów skonfiskowanej przez Komisarza Rządu odeszwy T-wa „Rozwój”, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie i zapewnienie, że takie i inne represje pobudzą nas do intensywniej działalności.

Zarząd Okręgowy

1709 T-wa „Rozwój” w Łodzi.

— Z T-wa „Rozwój”.

Biuro pośrednictwa sprzedaży nieruchomości przy T-wie „Rozwój” ma do sprzedaży kilka majątków ziemskich, nieruchomości w Ło-

Dlaczego przemysł nie płaci podatku obrotowego?

CZYLI, KTO CHCE PSA UDERZYĆ — KIJ, ZNAJDZIE,

Wprowadzony obecnie podatek obrotowy w wysokości 2 promille z najrozsądniejszych względów nie zostaje przez przemysł w oznaczonym terminie uiszczony.

Chcąc poinformować się o przyczynach tego zjawiska, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych przedstawicieli przemysłu włókienniczego, który udzielił następujących informacji:

Jedynym płatnikiem rzetelnym i sumiennym, który do tej pory należycie wywiązywał się ze swych zadań i na którego barkach w znacznej części spoczywał ciężar płacenia podatków, był przemysł.

Z drugiej strony wszelkie poczynienia sanacyjne w kierunku uzdrowienia finansów, czy to czynników rządowych, czy to czynników samorządowych, jak np. magistratu łódzkiego, oparte były na zdolności płatniczej przemysłu.

Podatek obrotowy w wysokości 2 promille płaci regularnie tylko przemysł, zrzeszony w związkach, który miał to moralne przeświadczenie, że wyznaczony podatek należy magistratowi wpłacić.

Tak samo wszelkie nowe projekta podatkowe, jak projekt podatku od energii elektrycznej, podatek od węgla, godzą jedynie w przemysł.

Obecnie daje się w przemyśle odczuć kompletny prawie brak środków obrotowych, który spowodował redukcję dni pracy w fabrykach i który uniemożliwia wprost przemysłowcom należyte wywiązywanie się ze swych zobowiązań, bo podatek przy bardzo wysokim dyskoncie oraz wobec tego, że P. K. K. P. nie udziela kredytów w dostatecznej ilości, jest znacznym ciężarem dla przemysłu.

Majstrowie nie dotrzymują umowy z robotnikami budowlanymi.

KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY.

Od dłuższego już czasu trwają zatargi pomiędzy związkiem robotników budowlanych a majstrami, którzy nie chcą robotnikom płacić ustalonych stawek.

Na podstawie specjalnej umowy, zawartej w swoim czasie, płace robotników podwyższone zostały, stosownie do wyników Komisji Statystycznej i wynoszą obecnie dla murarza i cieśli 26.630 mk. za godzinę pracy, dla murarza przy tynkowaniu 29.460 mk., dla sztukatora 29.460 mk., dla koźlarza od 23.510 do 26.630 mk. i dla robotnika 18.410 mk.

Wobec tego, że majstrowie nie dotrzymują warunków tej umowy, zwoływano już kilkakrotnie konferencje, które jednakże nie doprowadziły do żadnego wyniku.

W związku z tym zatargiem odbyła się onegdaj w inspektoracie pracy konferencja, której przewodniczył inspektor Kulickowski.

Na konferencji tej przedstawiciele robotników oświadczyli, że majstrowie dotrzymują umowy jedynie tylko w stosunku do pracowników wyższej kategorii, a w stosunku do robotników zwykłych nie chcą umowy tej uznać, jakkolwiek otrzymują ustalone podwyżki.

W odpowiedzi przedstawiciele cechu majstrów murarskich i ciesielskich oświadczyli, że nie mają dostatecznych pełnomocnictw i nad sprawą tą muszą się zastanowić na specjalnej konferencji.

Wobec tego konferencję odroczone.

OBYWATELE!

Czem dla każdego z nas jest strażak ten żołnierz czuwający dzień i noc nad całością życia i mienia naszego, rozwodzić się zbyt nie należy. Przypominając Wam Zjazd ten pragniemy jedynie zwrócić uwagę Wasza byście w dniach tych znaleźli się tłumnie gdziekolwiek uroczystości te odbywać się będą, a więc: 8-go września o godz. 8 rano na nabożeństwie w Katedrze św. Stanisława Kostki, następnie w godzinach po południowych na ćwiczeniach konkursowych, w Parku ks. Poniatowskiego przy ul. Pańskiej.

Gromadźcie się na ulicach podczas ich przemarszu okazując tem swą sympatię, jako czyniła Warszawa podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Straży Ogniowych w roku ubiegłym. Niech sympatje Wasze okazane im w tych dniach w naszym grodzie będą dla nich zachętą do dalszej ofiarnej i pożytecznej pracy.

Bywajcie!!!

Zarząd i Komenda

Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

dzi oraz tereny naftowe we wschodniej Małopolsce. Biuro mieści się przy ul. Podleśnej 4. 1635

Posiadacze akcji Domu Handlowego „Rozwój” ci, którzy wpłacili pieniądze na II emisję i ci, którzy nie wpłacili, proszeni są o złożenie akcji za pokwitowaniem w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej Nr. 4, do dnia 9 września włącznie. Po tym terminie wpłaty na II emisję przyjmowane nie będą. 1679—3.

DO OBYWATELI M. ŁODZI.

W dniu 8 i 9-ym września obradować będzie w mieście naszym I-szy Wojewódzki Zjazd Straży Ogniowych.

Zawitają do naszego grodu poraż pierwszy druhowie po toporze, by stworzyć Wojewódzki Związek Straży Ogniowych pokazać na ćwiczeniach konkursowych w parku ks. Poniatowskiego swoje dotychczasowe wyszkolenie i zaczerpnąć wiedzy, siły i energii do dalszej pracy w imię swoich szczytnych haseł: Bogu na chwałę Ojczyźnie i bliźnim na pożytek.

Przemysł i handel.

NOWE EMISJE.

(a) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu podwyższył kapitał akcyjny do 1 miljaru mkp. przez wydanie XI emisji. Dotychczasowi akcjonariusze otrzymują na akcję w nom. wartości 2,000 marek z I—X emisji jedną nową akcję XI emisji w nom. wartości 1.000 marek po kursie 250 proc.

Akcjonariusze, pragnący skorzystać z prawa dokupu XI emisji, winni przedstawić posiadane przez nich sztuki poprzednich emisji w Poznaniu w wydziale udziałów konsorcjalnych Banku (ul. Rzeczypospolitej nr. 1, 1), lub w oddziałach zamiejscowych, wpłacając jednocześnie należność za subskrybowane akcje, licząc za każde nom. mk. 1.000 po 2.500 mk., oraz marek 1.000 tytułem ryczałtu za wykłady i procent, tj. razem 3.500 marek od sztuki 1.000 marekowej. Prawo dokupu należy wykonać do dnia 15 września 1923 r. włącznie.

Tow. Zakładów Chemicznych „Strem” podwyższyło kapitał zakładowy do 162 miljarów mk.

W myśl warunków nowej emisji akcjonariuszom służy pierwszeństwo do nabycia 23.000 akcji nowoemitowanych, czyli po jednej

nej akcji nominalnej wartości 540 mk. na każde 10 sztuk akcji poprzednich emisji po cenie emisyjnej 5,400 mk. za sztukę.

Akcjonariusze pragnący skorzystać z przysługującego im prawa subskrypcji powinni w ciągu miesiąca złożyć swe akcje do ostatecznego, wpłacając równocześnie całkowitą należność za nowe akcje. Subskrypcję przyjmuje biuro rady zarządzającej w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej nr. 7. w dni powszednie, w godzinach od 12 do 2 po południu.

EKSPORT WĘGLA DO AUSTRJI.

(a) W ostatnich czasach wzmożony został znacznie eksport węgla do Austrii, podczas gdy do niedawna głównym konsumentem były Niemcy. Jest to objaw bardzo dodatni, gdyż Austria przedstawia dla nas rynek znacznie pewniejszy na przyszłość niż Niemcy.

Giełda warszawska.

WALUTA.

Dol. St. Zjedn.	249000	Marka niem.	0,008
	Czeki i wpłaty		
Belgia	11450	London	1125000
Berlin	0,008	Nowy Jork	249000
Gdańsk	0,008	Paryż	15590
Praga	1580	Wiedeń	545
Szwajcaria	44700	Włochy	10890

AKCJE:

(w tysiącach mkp.)

Bank Dyskontowy	835	Cegielski	115
Bank Handlowy w Warszawie	1900	Cukier	11500
Bank dla Handlu i Przemysłu	290	Drzewo	63
Bank Kredytowy w Warszawie	200	Węgiel	1500
Bank Małopolski w Krakowie		Pocisk	247,5
Bank Polski Przem. we Lwowie	80	Parowozy	125
Bank Zw. Sp. Zarob.	600	Zieleniewski	2100
Bank Zw. Ziem.		Zyrardów	59000
Bank Hand. Wilen. Fryw.		B. cia Jablkowscy	49
Bank Hand. w Pozn.	1125	L. J. Borkowski	170
Kijewski	110	War. Tow. Zeglug.	28
Pals	170	Polbal	50
Witla	440	Spies	
Czersk	62000	Zeh Tow. dla Handl. i Przem.	62,5
Częstocice	400	Haberbusch	195
Gosławice	760	Pol. Tow. Elektr.	1500
Syndykat Rolniczy	220	Spirytus	117
Kabel	210	Nafta	335
Klucze	780	B. cia Nobel	213
Michałow		Rylsey	
Cukrownia Ostrow.	150	Sila i Swiatlo	
5 emisji	85		
Firley			
Lazy			
Elektryczność			
Sole potasowe			

—XX—

BILANS BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI

w dniu 31 lipca 1923 r.

Stan czynny.

Stan bierny.

1. Gotowizna w kasie	1,007,885,020.—
2. Pozostałość w Pol. Kra'. Kasie Pożyczk.	2,735,361,611.52
3. Pozostałość w Poczł. Kasie Oszczędności	16,692,801.61
4. Weksle dyskontowane	4,419,756,363.30
5. Dewizy	103,371,776.—
6. Papiery publiczne własne	453,850,482.21
7. Papiery publiczne kapit. zapasow.	8,358,808.16
8. Specjalne rachunki bieżące	249,679,544.83
9. Korespondenci „Loro“	2,311,303,599.57
10. „Nostro“	5,999,381,517.51
11. Rachunki z Oddziałami Banku	1,896,264,717.71
12. Nieruchomości	3,468,636.—
13. Ruchomości i koszty urządzenia	129,600.—
14. Sumy przechodnie	3,897,489,639.40
15. Wydatki bieżące (łącznie z 1922 r.)	4,124,202,483.64
16. Weksle inkasowe	3,018,298,760.90
Mkp.	30,240,495,372.36
Depozyty	Mkp. 521,166,197.36

1. Kapitał zakładowy	64,800,000.—
2. „ zapasowy	32,400,000.—
3. „ specjalny zapasowy	1,188,000.—
4. „ amortyzacyjny nieruchomości Banku	27,000.—
5. Rachunek Zysków i Strat	2,962,470.—
6. Niepodniesiona Dywidenda	3,208,773.50
7. Rachunki przekazowe	3,667,932,438.53
8. Wkłady procentowe	301,724,352.20
9. Korespondenci „Loro“	13,785,278,049.81
10. „ „Nostro“	1,350,879,841.62
11. Weksle redyskontowane w P. K. K. P.	45,318,121.—
12. Procenty i prowizja (łącznie z 1922 r.)	6,749,847,955.14
13. Sumy przechodnie	4,234,928,370.56
Mkp.	30,240,495,372.36

Ogłoszenie.

1705s1

Kasa Chorych m. Łodzi zawiadamia, że z dniem 1 września r. b. zaprowadzone zostały w Lecznicach I, II i III-ej dzienne dyżury lekarskie, czynne bez przerwy od godz. 7-ej rano do godz. 7-ej wiecz., podczas których pełnią stale służbę 3-ej lekarze.

Niezależnie od pomienionych dyżurów dziennych uruchomione zostały w dniu 6 września r. b. obok już istniejących dyżurów w Lecznicy I-ej nocne dyżury lekarskie w Lecznicy III-ej, przy ul. Łęgiewskiej 46, czynne nieprzerwanie od godz. 7-ej wiecz. do godz. 7-ej rano.

Ponadto Kasa Chorych wyjaśnia, że korzystanie z dyżurów zarówno nocnych, jak i dziennych dopuszczalne jest tylko w wypadkach nagłych i nieodzownej potrzeby.

Kasa Chorych m. Łodzi.

(←) Inż. L. SZUSTER p. o. Dyrektor.

(→) Dr. Ed. GIEBARTOWSKI Komisarz.

Hurtownia Spółdz. „Rozwój”

w Łodzi, Radwańska № 1.

Zwraca się do p. p. obywateli ziemskich o zaofiarowanie większej ilości kartofli po cenach umiarkowanych, które Hurtownia zakupi dla swych członków. (1707-b)

Dla młodej, inteligentnej pani

poszukuje się pokoju umebłowanego, (pożądane z utrzymaniem i w okolicy Teatru Miejskiego.) Oferty „Rozwój” dla „Pancerzyńskiej”. 1648b

Okazja!

Używane złote meble oraz szafa, łóżko z materacem, kuchenny kredens i stół łóżkowy do sprzedania. (Staro-Zarz.) Napiórkowskiego 11, m. 6, lewa of., parter, od 7—8 wiecz. 1652-b

Dyrektor

Teatru Miejskiego Jan Pawłowski z żoną poszukuje jednego dużego lub 2-ech pokoi umebłowanych (pożądane z obiadem). Oferty Teatr Miejski J. Pawłowski. (1650-k-1)

posady w instytucji przemysłowej lub handlowej najchętniej w rolniczej poszukuje Polak chrześcijanin, lat 26: ukończył szkołę średnią i półroczny kurs handlowy. zna język niemiecki. posiada praktykę biurową. Łaskawe zgłoszenie w Rozwoju sub „A. A.” 1642s2

Langer Helena!

Przebac Helu wszystko i przyjdź z dziećmi do mnie: ul. Cegielińska 64, Hotel Klukas. Przywiózłem dwie poduszki. Franciszek Langer. 1632-b

Dr. Wł. Polakowski

ginekolog — akuszer powrócił przyjmuje od 4—6 przy ul. Al. Kościuski 55. (1640k2)

Zagubiona

legitymacje № 7094 bezpłatnego przejazdu tramwajowego na nazwisko Tyszko Bolesława u-nieważnia się. Znalazcę uprasza się o złożenie takowej w Urzędzie Śledczym w Łodzi. (1645k-1)

Placę

1371b50

150% drożej kupują brylanty, złoto, srebro zegarki, stare żęby, garderobę. Konstantynowska 7, Miłoch prawa oficyna, I-sze piętro

Potrzebny

chłopiec do zakładu malarzkiego P. Zanger, Główna 18. (1638k1)

Ktoby wiedział

gdzie pracuje lub mieszka moja żona Helena Langer uprasza o wiadomość do hotelu Klukas Cegielińska 64, Franciszek Langer. (1630-k-1)

Kupuje

2105

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię, żęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombardu i p. L. Miłoch.

